

Funkcje tzw. „Arcybractwa dobrej śmierci” w kulturze polskiej



Dr Marek Mariusz Tytko – UJ KRAKÓW

Ur. 1967, dr nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, 2007, mgr historii sztuki – UJ, 1992, pracownik Biblioteki Jagiellońskiej (1991-1994 i od 2009-), pracownik Archiwum UJ (1994-2009), nauczyciel akademicki (asystent) Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP im. KEN w Krakowie (1997-1998), wykładowca wychowania patriotycznego w Instytucie Historii UJ (konwersatorium z wychowania patriotycznego dla nauczycieli historii, 2010-), jako pracownik UJ oddelegowany na stałe do Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie (2009-). Członek wielu organizacji, autor kilkudziesięciu artykułów naukowych, autor hasel do Powszechnej Encyklopedii Filozofii (wyd. Pol. Tow. Tomasza z Akwinu, t. 9, Lublin 2009) i Encyklopedii Katolickiej (t. 12 i 14, TN KUL, Lublin 2008 i 2010), stażysta naukowy w Bibliotece PAU i PAN w Krakowie (2010), stypendysta Fundacji im. Lanckorońskich, dwukrotny stypendysta Austriackiego Instytutu Historycznego w Rzymie.

1. WSTĘP

Tzw. Arcybractwo Dobrej Śmierci, czyli Arcybractwo Męki Pańskiej¹ w Krakowie (założone w 1595 r.)² jest typowo polskim zjawiskiem kulturowo-religijnym w dawnej stolicy Pierwszej Rzeczypospolitej od ponad czterystu lat nieprzerwanie i żywo obecnym. Za mało funkcjonuje jednak w sferze świadomości polskich pedagogów, choć pełni od stuleci niezastąpioną funkcję edukacyjną w zakresie tego, co nazywa się *ars moriendi*.

Jednym z elementów tradycji I Rzeczypospolitej, do której konstytucyjnie nawiązuje obecna III Rzeczpospolita, jest kultura chrześcijańska, w którą jesteśmy od tysiąca lat integralnie zakorzenieni. W polskiej kulturze chrześcijańskiej, któ-

rej jesteśmy dziedzicami i którą mamy przekazać w przyszłość następnym pokoleniom, obecna jest określona tradycja funeralna i określone zwyczaje, obyczaje chrześcijańskie, związane z faktem śmierci człowieka. W sferze obrzędów chrześcijańskich, dotyczących tajemnicy śmierci, znajdziemy także oryginalne, polskie, katolickie obrzędy krakowskiego Arcybractwa Dobrej Śmierci. Polska, narodowo-religijna tradycja Arcybractwa Dobrej Śmierci, żywo obecna w świadomości w czasach Pierwszej oraz Drugiej Rzeczypospolitej, przetrwała także wspomniany, gorzki okres PRL, kiedy komunizm w imię tzw. klasowej rewolucji antynarodowej, ateistycznej walczył z religią i pięknymi, polskimi obyczajami szlacheckimi

¹ A. Zwiercan, Bractwo Męki Pańskiej w Krakowie, [w:] „Prawo Kanoniczne”, r. 26: 1983, nr 1-2, s. 81-201.

² [M. Szyszkowski, bp], Bractwo Compassionis Albo Męki Pana Jezvsowey y Błogosłáwiény Panny Mariiey w Krakowie v S. Fránciszká. Od Jáśnie Wielbne^o J. M. X. Marciná Szyszkowskiego, Biskupa Luckiégo, Nominatá Płockiego, &c. założone, z porządżáne y podáne: A od Oyców S. Papieżów Rzymskich potwírdzone, Odpustámi wielkimi nádáne i wszytkich Bractw tégoż imienia po wszytkiéy Polsce Arcybráctwem Postánowione. Przez Bráctwo Krákovskie zá rozkázaniem Jego M. wdruk wydáne. Cum gratia & priuilegio S. R. M. W Krakowie w Druk. Lázárzowéy, [Kraków] 1607, s. 222.

i mieszczańskimi, także z sarmatyzmem i katolicyzmem.

Trzecia RP formalnie usunęła ze swojej tradycji komunizm, zatem oficjalnie zniknęły przeszkody zewnętrzne dla rozwijania duchowości chrześcijańskiej w sferze publicznej, także w sferze edukacji. Jednym z zadań Arcybractwa Dobrej Śmierci była modlitwa o „zdrowie i całość Rzeczypospolitej” lub o „zdrowie a zachowanie pokoju Rzeczypospolitej”, a zatem to było, jest i będzie nadal w przyszłości zadaniem publicznym i patriotycznym Arcybractwa, nagradzanych dodatkowo każdorazowo papieskimi odpustami. W tej sytuacji publiczne funkcje tej religijno-edukacyjnej organizacji, ważne dla dobra wspólnego, są godne szerszego omówienia w aspekcie wychowawczych problemów XXI wieku.

2. FUNKCJE ARCYBRACTWA MĘKI PAŃSKIEJ

Funkcje Arcybractwa Męki Pańskiej, poniżej skrótowo omówione, wpisują się w określony kontekst kulturowy we współczesnej Polsce, a nabożeństwa, które Arcybractwo to sprawuje, mają bardzo dużą nośność społeczną, zwłaszcza przez środki masowego przekazu. Nabożeństwa te są ponadto uwiecznione poprzez fotografie licznych artystów-fotografików. Albumy o Arcybractwie osiągają nakład liczony jednorazowo na kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy, co świadczy o zapotrzebowaniu społecznym i głodzie misterii wśród Polaków. Arcybractwo Męki Pańskiej obecne jest w pewnym sensie we współczesnej popkulturze XXI w. dzięki różnym produktom techniki (internetowi) i sztuki (filmowi, książkom

albumowym). Dzięki kolorowemu albumowi autorstwa Adama Bujaka pt. *Arcybractwo Męki Pańskiej* (2007), wydanemu w nakładzie ok. dwudziestu tysięcy egzemplarzy arcybractwo trafiło w masowy obieg czytelniczy. Arcybracia Męki Pańskiej stali się jedną z ikon współczesnej polskiej popkultury religijnej. Liczni tzw. *paparazzi* co roku fotografują niezwykle widowiskowe procesje i nabożeństwa arcybrackie w okresie Wielkiego Postu. Niemal co roku wysokonakładowe gazety katolickie („Gość Niedzielny”, „Niedziela”, „Nasz Dziennik” etc.) i regionalne („Dziennik Polski” etc.) zamieszczają artykuły (reportaże) o arcybractwie i jego obrzędach wraz z fotografiami zakapturzonych arcybraci.

Zdaniem arcybrata Adama Bujaka (papieskiego fotografa), arcybracia mają w Krakowie swoją własną ulicę, choć jest to fakt mało znany (chodzi o ulicę Bracką³). Współczesny arcybrat Krzyżownik dodaje, że w zasadzie krakowska ulica Bracka powinna się nazywać obecnie ulicą „Arcybracką”, a to z tej racji, że Bractwo, od którego nazwa ulicy się wywodzi, już na początku swego istnienia zmieniło nazwę na „Arcybractwo” (chodzi oczywiście o Arcybractwo Męki Pańskiej, czyli Arcybractwo Dobrej Śmierci)⁴.

A. Funkcja obrzędowo-religijna

Przez termin „funkcja obrzędowo-religijna” rozumie się pełnienie określonych aktów obrzędowych w nabożeństwach religijnych, tu: rzymskokatolickich przez Arcybractwo Męki Pańskiej. Chodzi w szczególności o obrzędowość Wielkiego Postu (wielkopostną obrzędowość

³ Ulica Bracka w Krakowie jest ulicą tzw. „kultową”, trafiła do popkultury, wszak o niej Grzegorz Turnau śpiewał pod koniec XX w. liryczną piosenkę, nuąc: „A w Krakowie, na Brackiej ciągle pada deszcz”.

⁴ C. Niezgodna, OFMConv, Arcybractwo Męki Pańskiej w Krakowie. Na 400-lecie jego istnienia, [w:] P. K. Sołecki, OFMConv (red.), Arcybractwo Męki Pańskiej. 400 lat wierniej służby (1595-1995), Kraków 1997, s. 31.

franciszkańską), obrzędowość świętokrzyską (obrzędowość święta Podwyższenia Krzyża Świętego — 14 września), obrzędowość pierwszopiątkową (obrzędowość pierwszych piątków miesiąca), czy dawną obrzędowość pasyjną (każdo-piątkową). Ta obrzędowość współcześnie, u progu XXI wieku, zamyka się w zasadzie w obrębie murów świątyni Ojców Franciszkanów w Krakowie. Chodzi również o współczesną nam obrzędowość pasyjną Arcybractwa, związaną z Wielkim Piątkiem (obrzędowość wielkopiątkową): uczestnictwo arcybraci w corocznej, krakowskiej procesji Arcybractwa Pięciu Ran Pana Jezusa i Adoracji Najświętszego Sakramentu, idącej z kościoła pw. Bożego Ciała na Skałkę albo ze Skałki do kościoła pw. Bożego Ciała (co roku inaczej). Ponadto mowa o dawniejszej obrzędowości Emausowej (na odpust Emaus, czyli w drugi dzień Świąt Wielkanocnych), związanej z procesją arcybracką na Zwierzyniec do Panien Norbertanek i z powrotem o kościoła Ojców Franciszkanów. Publiczna obrzędowość arcybracka miała i nadal ma określone cele formacyjno-wychowawcze, ewangelizacyjne itd. Poniżej opisano skrótowo najważniejsze obrzędy arcybrackie, aby pokazać ową duchową rzeczywistość.

Właściwe nabożeństwo Piętnastu Stopni Męki Pańskiej (bez współczesnych, posoborowych naleciałości, bez nowych dodatków liturgicznych) obejmuje, pod względem śpiewanej, oryginalnej treści pierwotnej następujące stopnie (części): 1. stopień: Modlitwa w Ogrójcu, 2. stopień: Pocałunek Judasza (Pojmanie Jezusa), 3. stopień: Policzkowanie u Annasza (Sąd Annasza), 4. stopień: Sąd u Kajfasza (Dręczenie u Kajfasza, Spotkanie Jezusa ze św. Piotrem u Kajfasza), 5. stopień: Sąd

Sanhedrynu (Sąd Rady Żydowskiej), Sąd Piłata, Sąd (Wzgarda) Heroda, 6. stopień: Obnażenie, Ubiczowanie u pręgiarza, 7. stopień: Cierniem koronowanie, Okrycie szkarłatnym płaszczem, 8. stopień: Skazanie na śmierć krzyżową, 9. stopień: Obciążenie Drzewem Krzyża (Niesienie Krzyża, Prowadzenie na miejsce stracenia), 10. stopień: Przybicie gwoździami do Krzyża, 11. stopień: Pojenie żółcią i octem (Zawieszenie na krzyżu między łotrami), 12. stopień: Ofiarowanie się Bogu-Ojcu z Krzyża (Oddanie Ducha), 13. stopień: Przebicie włócznią umarłego Jezusa (Wylanie krwi i wody w Obliczu Matki Maryi), 14. stopień: Zdjęcie z Krzyża (Złożenie Jezusa na rękach zbolalej Matki [Pietá]), 15. stopień: Namaszczenie wonnościami (Złożenie do grobu).

Piętnaście stopni Męki Pańskiej różni się całkowicie zarówno od czternastu stacji Drogi Krzyżowej, jak i od pięciu tajemnic bolesnych Różańca Świętego. Nabożeństwo Piętnastu Stopni Męki Pańskiej ma odrębny ryt i odrębną duchowość pasyjną. Nabożeństwo jest oryginalnie polskim wytworem wybitnego krakowskiego teologa ks. kanonika Marcina Szyszkowskiego (1595), nie ma swojego odpowiednika liturgicznego (paraliturżicznego) w całym Kościele. Rzeczownikowe w formie nazwy poszczególnych stopni, przytoczone powyżej, pochodzą od autora niniejszego artykułu, bo *de facto* stopnie w nabożeństwie nie posiadają osobnych nazw, wszak są tylko poszczególnymi wezwaniami do Jezusa, określającymi dodatkowo czynności, którym był poddany lub stany, w których się znajdował przy kolejnych etapach swojej *kenozy*, w okresie od modlitwy w Ogrójcu (w Ogrodzie Oliwnym *Getsemani*, wieczorem w dniu zwanym dziś Wielkim Czwartkiem) aż

do złożenia do grobu (w dniu poprzedzającym Szabat, zwanym dziś Wielkim Piątkiem. Piętnaście wezwań (piętnaście anafor) opisujących cierpienie i śmierć Jezusa Chrystusa — ma na celu w Nabożeństwie Piętnastu Stopni Męki Pańskiej bezpośrednie unaocznienie wiernym Męki Pana, stąd ich emocjonalne i plastyczne określenia predykatywne. Używanie formy drugiej osoby liczby pojedynczej („Ty”), czyli stosowanie bezpośredniego zwrócenia się ku „Ty” Jezusa Chrystusa, powoduje postawienie „ja” wiernego, „ja” uczestnika nabożeństwa w osobistej sytuacji spotkania (duchowego dialogu modlitewnego), nawiązania bezpośredniej relacji („ja” — „Ty”) ucznia z Mistrzem (człowieka-wyznawcy z Bogiem-Człowiekiem). Sytuacja zastosowania swoistej, osobistej, osobowej filozofii spotkania człowieka ze swoim Zbawcą, Odkupicielem podczas nabożeństwa Męki Pańskiej stanowi nie tylko o głębokim przeżyciu *kenosis* (poniżenia, kenozy), ale i o przejściu przez wewnętrzne *katharsis* (przez sytuację wstrząsu, oczyszczenia, połączonego z pięknem nabożeństwa).

Kenotyczne piękno nabożeństwa ma swoje aspekty: 1) plastyczne (plastyczny wystrój kaplicy, stroje i symbole arcybrackie itd.), 2) muzyczne (śpiewy kapłana prowadzącego obrzęd, śpiewy arcybraci, śpiewy wiernych, śpiewy chóru *a capella* lub siostry zakonnej — solistki z akompaniamentem organowym), 3) literackie (słowne, czytane i śpiewane teksty nabożeństwa), 4) teatralne (dynamiczna akcja arcybraci: dynamiczne otwarcie drzwi z wielkim trzaskiem, gwałtowne wejście do kaplicy ze stukaniem drewnianymi berłami, ustawienie się symetrycznie w dwie kolumny, klęknięcie, głośne odkładanie berła na posadzkę, klęczenie z roz-

łożonymi rękami, kładzenie się ciałami na posadzkę, leżenie krzyżem na posadzce z twarzami przy kamiennym podłożu, powstawanie z posadzki do pozycji klęczącej, klęczenie bez rozłożonych rąk, głośne zabieranie berła z posadzki, gwałtowne wstawanie z opieraniem się o berła, akcja odwracania ruchomej, płonącej latarni z malowidłami przez arcybrata-Krzyżownika w odstępach czasowych w rytmie co trzeci stopień w ww. nabożeństwie, co wygląda niczym przesuwanie kolejnych klatek filmowych w iluzjonie latarnianej, malowanej *Bibliae pauperum*), prowadzenie procesji przez Krzyżownika, idącego z krzyżem pomiędzy dwoma akolitami (regensami) niosącymi świece, zmiana położenia latarni w kaplicy (przenoszenie jej na bok dla przygotowania miejsca na procesję), przewożenie wielkiego, ruchomego katafalku z czaszkami i krzyżem w inne miejsce na bok kaplicy, co ma miejsce przed procesją, zwroty i zmiany położenia braci, dynamiczne procesje arcybrackie w różnych miejscach świątyni. Ze strony duchownego-celebransu także obserwujemy ruch (z Ewangelią, z monstrancją, okadzanie monstrancji, zabieranie i przenoszenie monstrancji), udział w procesji (z baldachimem). Ze strony służby liturgicznej uwidoczniiony jest ruch (niesienie świec w procesji ze światłem), podawanie kadzidła i mirry celebransowi, okadzenie monstrancji, niesienie baldachimu przez czterech akolitów w komzach, itd. Liczne, dynamiczne zwroty akcji w warstwie gestykulacyjnej, pantomimicznej, służą w misterium celom teologicznym, wszak droga Jezusa ku śmierci na Golgocie także była dynamiczna (biczowanie, upadki pod krzyżem, powstawanie z ziemi, niesienie belki krzyża). Niemal filmowa, widowiskowa akcja

w trakcie Nabożeństwa Piętnastu Stopni Męki Pańskiej ma swoje głębokie uzasadnienie: pantomimiczne ukazanie paraleli pomiędzy dynamiczną drogą Jezusa ku śmierci, odbytą na Golgotę, a dynamiczną, ludzką drogą ku śmierci, którą każdy z nas przebywa indywidualnie, a zarazem we wspólnocie ludzkiej (paralele: upadek Jezusa pod krzyżem — upadek arcybraci na posadzkę, powstawanie Jezusa na Golgockiej drodze na stracenie — powstawanie arcybraci z ziemi, dźwiganie krzyża przez Jezusa — dźwiganie krzyża przez Arcybrata-Krzyżownika itd.). Arcybracia niosą na swoich barokowych berłach wyobrażone *armae Christi* (narzędzia Męki Chrystusa), to także jest widoczną paralelą do sytuacji Chrystusa podczas Pasji na Golgocie. Kadzidło i mirra wprowadzają dodatkowy (poza plastycznym, muzycznym, literackim i teatralnym) — element zapachowy. Działanie na wszystkie zmysły (wzrok, słuch, mowa, węch), połączony jest z oddziaływaniem na zmysł dotyku: wierni klękają na kolana i wstają, odczuwają twardą posadzkę w stawach kolanowych, arcybracia natomiast dodatkowo odczuwają posadzkę własnym ciałem, nie tylko kolanami, lecz także rękami, tułowiem i twarzą, przylegając do zimnej posadzki policzkiem, sięgając w ten sposób szczyt *kenozy*, a raczej najniższy możliwy punkt uniżenia, leżąc w głębokiej *proskynezie* (grec. *proskynesis*), w dodatku leżąc krzyżem, rozkładając jednocześnie ręce, dotykając kamienia „twarzą w twarz”, podobnie jak kapłan w Wielki Piątek lub podczas święceń kapłańskich. Ważne staje się włączenie wszystkich zmysłów w nabożeństwo — także zmysłu smaku — bo przed nabożeństwem praktykuje się ucałowanie krzyża na katarfalku w kaplicy Męki Pańskiej, a po na-

bożeństwie ma miejsce ucałowanie prawdziwej relikwii Krzyża Świętego przez wszystkich arcybraci i wszystkich innych wiernych w kościele św. Franciszka przed głównym ołtarzem). Nadto nabożeństwo odbywa się w kontekście Mszy św., gdzie istnieje możliwość przyjęcia Komunii św. (także działanie na zmysł smaku i dotyku: przyjęte do ust Ciało Pańskie). Włączenie wszystkich zmysłów i udział elementów niemal wszystkich sztuk w nabożeństwie arcybrackim pozwala mówić o tzw. *Gestamtkunstwerk*, o dziele integralnym, łączącym wszystkie sztuki (aspekty liturgii) naraz w jedno. Przy czym należy pamiętać, że elementy sztuk poszczególnych podporządkowane są w Nabożeństwie Piętnastu Stopni Męki Pańskiej celowi ściśle teologicznemu, bo mamy do czynienia z obrzędem religijnym, a nie z wytworem sztuki świeckiej. Jakkolwiek elementy artystyczne (piękno), uwidocznione w arcybrackim obrzędzie, służą celowi nadrzędnemu: wychowawczemu, moralnemu i religijnemu: spotkaniu z Bogiem Żywym w Jego drodze ku Śmierci, aby poprzez naśladownictwo i wzorczość nauczyć wiernych właściwego podejścia do śmierci, do cierpienia (odkupieńczej Męki i Odkupieńczej Śmierci), do Boga i do człowieka. Wierni podczas arcybrackiego nabożeństwa współcześnie mają do czynienia z estetyką pięciu zmysłów, z włączeniem wszystkich, ludzkich zmysłów w niezwykle uroczystą celebrację Pasji, gdzie w centrum jest sam Żywy Chrystus, obecny pod postacią Chleba.

Wszystkie elementy arcybrackiego obrzędu nie są tylko czymś w rodzaju „wychowania przez sztukę” (wychowania przez plastykę, wychowania przez muzykę, wychowania przez literaturę, wychowania przez teatr, autowychowania przez

sztuki poszczególne, obecne w pasywnym misterium), ani tylko jakimś wychowaniem moralnym (obyczajowym), czy wychowaniem religijnym, ale wprowadzają widza w *Misterium Crucis*, Tajemnicę Krzyża, niejako „wkładają” uczestników obrzędu w kenotyczną, pasywną rzeczywistość Golgoty, unaoczniają wielkość dzieła Odkupienia, wprowadzają bezpośrednią relację indywidualną pomiędzy każdym uczestnikiem kenotycznego misterium pasywnego a Jezusem-Chrystusem, który dobrowolnie poddany jest tragicznej katastrofie własnej osoby w celu Odkupienia i Zbawienia (Ocalenia) każdego z ludzi. Jednocześnie obrzęd eksponuje rolę Matki Boga, grec. *Theotokos* — Bogarodzicy (w tekście śpiewów m. in. w dwóch stopniach Nabożeństwa Piętnastu Stopni Męki Pańskiej, a konkretnie — w trzynastym i czternastym). Na latarni umieszczone jest np. wyobrażenie Matki Bożej z Jezusem (łac. *imago Pietae*). Współodkupicielka, Współzbawczyni (*Coredemptrix*, *Coredemptrix*) została wyeksponowana w kompasyjnym nabożeństwie, nadto tę funkcję współcierpiącą, współodkupieniczą, współzbawczą podkreśla np. pieśń *Stabat Mater Dolorosa* (lub *Stała Matka Bolesciwa*), śpiewana przez franciszkanów podczas procesji arcybiskupiej po krągach klasztoru franciszkańskiego na zakończenie cyklu copiątkowej, wielkopostnej ceremonii kompasyjnej. Według niezmienionej, oryginalnej, pierwotnej, pełnej nazwy — Arcybactwo Współmęki Jezusa Chrystusa i Błogosławionej Maryi Dziewicy (Arcybactwo Męki Pańskiej) było od początku nasycone teologią kompasyjną, rodem ze średniowiecznej *devotio moderna* i ten rys duchowości się zachował do dziś w prezentowanych obrzędach arcybiskupich. Maryja współcierpiąca

i współumierała z Jezusem pod krzyżem na Golgocie, dlatego jest godna miana Współodkupicielki. Litość (współczucie), przerażenie, trwoga kompasyjnego *misterium Crucis*, owego *fascinans Tremendum* i zarazem *tremendans Fascinosum* wzbudzają w uczestnikach obrzędów głębokie, niezatarte przeżycie (fascynująca trwoga śmierci, trwożna fascynacja śmiercią) ukierunkowywane jednak na katarskie uwolnienie od lęku przez ufność Ukrzyżowanemu Chrystusowi i kontemplację Chrystusa prowadzonego na Krzyż dla Zbawienia świata. Obrazy zapamiętane z obrzędu pozostają w człowieku na całe życie, bo jest to bardzo silne przeżycie emocjonalne, niezwykle gwałtowne poruszenie uczuć, wymagające odpowiedniego, kontemplacyjnego potraktowania i zachęcające do wglębnienia się w tajemnicę Krzyża, tajemnicę spotkania z Krzyżem i z Tym, Który na Krzyżu oddał życie za każdego z ludzi. Realizm pasywnych scen w arcybiskupim Nabożeństwie Piętnastu Stopni Męki Pańskiej wzmocniony jest poprzez wszystkie rodzaje sztuk, których elementy używa się w oryginalnym misterium dla oddania czci Męce i Śmierci Jezusa Chrystusa.

Podczas obrzędu arcybiskupiego centralną Osobą (Najważniejszym „Ty”), ku której zwraca się każdy obecny w kaplicy wierny wyznawca jest Jezus Chrystus. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że nabożeństwo koncentruje się bardziej na ludzkiej stronie Boga-Człowieka, bo za każdym razem przy „rozważaniu” każdego stopnia Męki Pańskiej, słyszymy głos: „Jezu najśodszy” (a nie: Jezu-Chryste), a następnie wymieniane są po kolei ludzkie okoliczności, w których znajduje się Jezus w danym momencie swojej drogi ku śmierci. W istocie przy każdym śpiewanym stopniu mamy

do czynienia z określeniem rodzaju cierpień Boga-Człowieka oraz określeniem ewentualnych Jego reakcji na owej drodze ku osobistej śmierci. O Jezusowej drodze ku śmierci przypominają przy każdym stopniu śpiewane, powtarzalne anafory Arcybraci: „pamiętaj, człowiecze, na śmierć” (na śmierć Jezusa i na śmierć twoją własną, człowieku), co się odpowiednio wyklada po łacinie: „Memento, homo, mori”. Z uwagi na (zaistniałą już w dziejach) śmierć Jezusa oraz z uwagi na nieuchronną, pewną, spodziewaną w przyszłości, śmierć własną każdego wiernego człowieka-wyznawcy, człowieka-wiernego, obrzęd ma sens podwójny: skupienie uwagi na śmierci cudzej (śmierci Boga-Człowieka), jak i na śmierci osobistej (własnym zgonie każdego człowieka indywidualnie). Indywidualnie się rodzimy i indywidualnie umieramy, nawet jeśli urodzenie i śmierć następują we wspólnocie. Celowo jednak nie eksponuje się w trakcie śpiewu przymiotów Boga (z wyjątkiem np. „Boskiej Krwi”), lecz czyni się Jezusa bardziej ludzkim, pokazuje się jego ludzkie oblicze w określonej sytuacji pasyjnej, w relacji do innych osób (do Matki, do św. Piotra itd.), aby przybliżyć osobę Boga do ludzi.

Funkcja obrzędowo-religijna wprowadza modlącego się uczestnika misterium pasyjnych w sytuację ekstremalną antycypowanego cierpienia i antycypowanej śmierci, pozwala mu uczestniczyć niejako bezpośrednio, w niezwyklej, niemal namacalnej bliskości z Jezusem (wyobrażonym, obecnym w umyśle wiernego, który poznaje i przeżywa unaoczniane mu plastycznie poszczególne sytuacje Męki, chłonąc klimat, atmosferę misterium) oraz rzeczywistym Bogiem, obecnym w Ciele Pańskim w monstrancji, Chlebem

Żywym, umieszczonym podczas Nabożeństwa Piętnastu Stopni Męki Pańskiej na kaplicowym ołtarzu. Następnie wierni idą w procesji, w której kapłan niesie Ciało Pańskie z kaplicy Męki Pańskiej do głównego ołtarza w kościele Franciszkanów, co przypomina o drodze Boga-Człowieka na Golgotę.

Funkcja obrzędowo-religijna wprowadza wiernego-uczestnika w bezpośrednią obecność Jezusa-Chrystusa, który jest uosobiony w Najświętszym Sakramencie, wystawionym w trakcie odbywanego nabożeństwa do adoracji w złotej monstrancji, górującej nad zebranymi wyznawcami w kaplicy Męki Pańskiej podczas całego misterium. Śmierć Pana Jezusa była dla ludzkości dobra, zważywszy na dobre owoce owego błogosławionego zgonu w postaci Odkupienia i Zbawienia ludzi. Przeżycie katarskiej *kenozy* Pasji i zarazem kenotycznego *katharsis* Męki Pańskiej, przeżycie Dobrej Śmierci Pana Jezusa Chrystusa jest istotnym elementem arcybrackiego obrzędu kompasyjnego, stąd zapewne potoczna, druga nazwa: Arcybractwo Dobrej Śmierci. Poszczególne elementy ceremonialne nabożeństwa są nakierowane na przeżycie pasyjne poprzedzające Paschę. W śpiewanej na piękną i wzruszającą melodię pieśni w pasyjnym obrzędzie arcybrackim na równi uczestniczą: kapłan (każdorazowo intonujący anaforyczne wezwania do Jezusa), zebrani wierni-wyznawcy (śpiewający każdorazowo podwójne łac. *Miserere nobis, Domine*, grek. *Kyrie, elejson*: „Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami”) oraz na końcu każdego zaśpiewu — arcybracia (dopowiadający epiforycznie za każdym razem odpowiednio nakaz pamiętania o śmierci: „Memento, homo, mori!”, „Pamiętaj, człowiecze, na

śmierć!"). Trójpodział głosowy śpiewanego obrzędu odzwierciedla Trójcę (Jahwe, Logos, Paraklet), co oddają odpowiednio: kapłan, obecni wierni oraz arcybracia ukryci za kapturami, jakby niewidoczni dla świata, niczym Duch). Podwójne wezwanie wiernych: „zmiłuj się” skierowane jest zarówno do Boskiej, jak i do ludzkiej natury Jezusa Chrystusa (Boska anafora: zmiłuj się — „Panie” [Pan, *Dominus*], ludzka anafora: „zmiłuj się”, bez dookreślenia tytułu Boskiego). W trakcie śpiewu anaforycznego pojawiają się postaci nie tylko Jezusa-Słowa (*Logosu*), ale i Boga-Ojca (Jahwe) oraz Ducha Świętego (Parakleta, Poczyciela). Trynitarny wymiar pasyjnego nabożeństwa nie ulega wątpliwości, bo podczas ludzkiej męki i śmierci Jezusa obecni są zarówno Bóg-Ojciec, jak i Duch Święty, którzy jako Osoby Boskie przenikają rzeczywistość Pasji Boga-Człowieka. Trójjedyność Boga w Pasji oraz dwoistość natur Osoby Boga-Człowieka w Męce spotykają się w relacji Syna i Matki na Golgocie (Cierpienie i Współcierpienie, Zbawienie i Współzbawienie, tj. łac. *Passio et Redemptio* oraz *Compassio et Co-redemptio*). Zauważmy obecność ludzkiej natury (ludzkiego cierpienia) Jezusa oraz Jego natury Boskiej (w dziesiątym stopniu słyszemy jednak określenie: „Boską Krew wylewający”). Nadto ukazana jest czysto ludzko-ludzka relacja Mistrza z uczniem (ze św. Apostołem Piotrem): miłosierdzie Boga-Człowieka do człowieka. Pominięto w tekście arcybrackiej pieśni pasyjnej natomiast całkowicie osobę św. Jana Ewangelisty obecnego wszak pod krzyżem na Golgocie, co odnotowała Biblia (w pieśni arcybrackiej nie ma zobrazowanej tzw. grupy *Deesis*). To by świadczyło o posttrydenckiej akcentacji osoby św. Piotra (chodzi o prymat Rzymu, główny, suk-

cesyjny patron rzymskiego katolicyzmu w chrześcijaństwie to św. Piotr), przy pominięciu osoby św. Jana, Umiłowanego Ucznia (głównego patrona Prawosławia). Znamienna jest ta nieobecność z uwagi na rok powstania nabożeństwa w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1595) w kontekście zawiązywanej Unii Brzeskiej (1596), gdzie prawosławie na terenie Rzeczypospolitej zostało faktycznie podporządkowane Papieżowi (następcy św. Piotra). Wezwanie tekstu drugiego stopnia: „przez wszystkich uczniów opuszczony” nie jest do końca prawdą, bo św. Jan Ewangelista jednak na Golgocie nie opuścił Pana, trwał do końca wraz z Matką-Maryją (J 19,26-27).

Obrządek rzymski, liturgia rzymska nieco inaczej akcentowała teologię pasyjną, czego mamy wymowny przykład w tekście krakowskiego nabożeństwa, które zachowało swój niepowtarzalny charakter do dziś dnia, mimo pewnych modyfikacji językowych i ceremonialnych. Istotę pasyjnej relacji człowieka z ukochanym Jezusem, nazywanym każdorazowo w pieśni arcybrackiej: „najśłodszym”, odnajdujemy w każdej z piętnastu anafor — duchowych wezwań do Jezusa, pełnych kontemplacyjnego uniesienia i tragicznej grozy, oddawanych plastycznie w Nabożeństwie Piętnastu Stopni Męki Pańskiej następująco:

1. „w Ogrójcu smutkiem przejęty, do Ojca się modlący i w ciężkości serca krwawy pot wylewający”,
2. „pocałunkiem zdrajcy w ręce bezbożnych wydany, jako zbrodniarz pojmany i przez wszystkich uczniów opuszczony”,
3. „więzami skrępowany, jako niewinny baranek na zabicie prowadzony i wobec Annasza policzkowany”,

4. „do Kajfasza prowadzony, przez całą noc dręczony, bity i oplwany, a z miłością na Piotra spoglądający”,
5. „przez radę żydowską winnym śmierci ogłoszony, przed Piłatem postawiony i przez Heroda wzgardzony i wyśmiany”,
6. „z szat obnażony i u pręgierza okrutnie ubiczowany”,
7. „cierniem ukoronowany, pięściami i trzcina bity, na twarzy zasłoniony, szkarłatnym płaszczem okryty, wyszydzony, łżony i naigrawany”,
8. „nad łotra poniżony, przez Żydów wzgardzony i na śmierć krzyżową niewinnie skazany”,
9. „drzewem krzyża obciążony i na miejsce stracenia jak baranek na zabicie prowadzony”,
10. „gwoździami do krzyża przybity, na rękach i nogach zraniony i Boską Krew wylewający”,
11. „między łotrów policzony, bluźniony i wyszydzony, żółcią i octem pojony, w okropnej męce trzy godziny na krzyżu wiszący”,
12. „głośnym wołaniem i łzami Ojcu siebie za nas ofiarujący, o dziewiątej godzinie[,] głowę skłoniwszy[,] Ducha oddający”,
13. „na drzewie krzyża umarły, w obliczu swej Matki Maryi włócznie przebity, krew i wodę wylewający”,
14. „z krzyża zdjęty, na rękach zbolełej Matki złożony i gorzkimi jej łzami obłany”,
15. „cały krwią zboczony, pięciu ranami znaczone, wonnościami namaszczone i w grobie pospiesznie złożony”.

Misteryjny, ekstatyczny, katartyczny, a nawet mistyczny charakter nabożeństwa Piętnastu Stopni nie ulega wątpliwości. Przeżycie duchowe owego mistycznego misterium zależy jednak od stopnia wewnętrznego zaangażowania

wiernych. W ten sposób zostaje osławiana śmierć jako zmiana w życiu, jako przejście z kenozy do Boga-Ojca. Świadome poznanie i przeżycie misterium męki i śmierci Jezusa Chrystusa przygotowuje wiernego na cierpienie i śmierć własną, traktowane na wzór kenotyicznej pasji i katartycznego zgonu Mistrza, które wyzwoliło Zbawienie dla świata. Obrzędowość pasyjna służy pogłębieniu duchowości pasyjnej, uświadomieniu wiernym Miłości Boga posuniętej aż do przyjęcia cierpienia i śmierci Boga. Duchowe przyjęcie cierpienia i śmierci Boga uświadamia wiernym nacznie nieuchronność ich własnych cierpień oraz ich własnej śmierci i pokazuje przygodność ludzkiego bytu, który bez Boga byłby niczym, a dzięki Zmartwychwstałemu Bogu-Człowiekowi, Jezusowi-Chrystusowi ocala.

Jednym z nabożeństw arcybiskupich jest tzw. Procesja Jerozolimskie (Nabożeństwo Jerozolimskie), odbywana tylko jeden jedyny raz w roku, w główne, patronalne święto arcybiskupie. Procesja Jerozolimskie dnia 14 września w święto Podwyższenia Krzyża ma całkowicie odmienny (radosny, eschatyczny) przebieg, niż opisywane wyżej, kompasyjne, wielkopostne (pokutne) nabożeństwo Piętnastu Stopni Męki Pańskiej, jakkolwiek także dotyczy krzyża. Procesja Jerozolimskie miała miejsce w okresie życia Jezusa tylko jeden raz (uroczysty wjazd do Jerozolimy), co obchodzimy w Kościele w Niedzielę Palmową na tydzień przed Niedzielą Wielkanocną. Inna procesja „Jerozolimskie” miała miejsce po odnalezieniu krzyża przez św. Helenę. Obie te procesje miały radosny charakter i uroczysty nastrój szczęścia. Ów klimat radosnej szczęśliwości, bądź szczęśliwej radości, niejako antycypuje radość eschatyczną przy końcu czasów, radość paru-

zyną, spowodowaną powtórny przyjęciem Pana na ziemię (Paruzją). Jednocześnie Procesja Jerozolimska nawiązuje do procesji pasyjnej, procesji Golgockiej, procesji z krzyżem na Wzgórze Czaszki. Teologia Krzyża niejako wchodzi tu w teologię Paruzji (eschatologię). Wszak śmierć ma swoją kontynuację w postaci nowego życia (wiecznego) w przyszłym świecie po zmartwychwstaniu ciał. Krzyż pojawi się na Sądzie Ostatecznym, co jasno ukazane zostało w ww. obrzędzie arcybrackim. Rzeczywistość wizji zwycięskiego Krzyża na niebie, którą miał cesarz Konstantyn przed wygraną bitwą (IV w.) i rzeczywistość krzyża na niebie w czasach ostatecznych, o których śpiewają arcybracia: „kiedy Pan na sąd swój przybędzie”, są znamionym paralelizmem teologicznym. Kontekst krzyża jest zatem w obydwu nabożeństwach arcybrackich rozmaity, bo inaczej jest na Golgocie (Kościół Cierpiący: Matka Bolesna jako uosobienie pierwotnego Kościoła), a inaczej jest na Sądzie Ostatecznym (Kościół Tryumfujący w niebie na końcu czasów). Z pieśni śpiewanej podczas nabożeństwa arcybrackiego (*Zawitaj, Ukrzyżowany*) poznajemy dalsze losy Jezusa, dowiadujemy się z tekstu, że Jezus Chrystus Ukrzyżowany króluje na niebie poprzez swoje Rany (teologia Krzyża jest zarazem teologią wiecznego Królestwa Bożego, a to dzięki Boskiej Krwi Króla-Stwórcy Wszechświata, przelanej w ofierze przebiegalnej za ludzkie zło popełnione ze stworzonej woli ludzkiej, skierowanej przeciw Bogu). Teologia Krzyża, teologia śmierci okazuje się zarazem teologią życiodajnego drzewa — teologią życia, jak wynika z modlitwy podczas arcybrackiego obrzędu.

Według tradycji, relikwie autentycznego Krzyża z Golgoty, przechowywane

w Polsce m. in. u Franciszkanów krakowskich stanowią od wieków nieodłączny element kultu Kościoła miejscowego. Arcybracia z Arcybractwa Męki Pańskiej w kulminacyjnym, końcowym, momencie nabożeństwa jako pierwsi podchodzą do celebransa, odśpiewują nieco kaptury na twarzy i poprzez pobożne ucałowanie relikwii Krzyża Świętego oddają cześć Jezusowi Chrystusowi Ukrzyżowanemu oraz samemu Krzyżowi Zbawiciela, na którym Bóg-Człowiek dokonał swojego doczesnego żywota dla zbawienia ludzi. Śmierć Zbawiciela staje się niemal dotykalna, poprzez bliski kontakt z drzewem Krzyża Świętego z Golgoty. W kulturze religijnej nie kwestionuje się autentyczności relikwii, potwierdzonej przez Kościół. Dlatego arcybracia, a za nimi — pozostali wierni mają bliski kontakt z prawdziwymi elementami *armae Christi*, co samo w sobie stanowi głębokie przeżycie duchowe, prowadzi do kontemplacji mistagogii Ukrzyżowanego. Centrum duchowości arcybrackiej stanowi wszak Ukrzyżowany, Umęczony, poddany Pasji aż do swojej Śmierci Jezus Chrystus. Mistagogia nabożeństwa Procesji Jerozolimskiej koncentruje się jednak na tryumfie Krzyża, jako nieodzownego warunku zbawienia, akcentuje inaczej tajemnice Pasji Zbawiciela, niż czyni to Nabożeństwo Piętnastu Stopni Męki Pańskiej, skupione na poszczególnych etapach pasyjnego misterium. Obydwa nabożeństwa arcybrackie („wielkopostne” i „jerozolimskie” z 14 września) mają duchowościowo ubogacający aspekt zarówno w warstwie poznawczej — kommemoratywnej (upamiętniającej), jak i przeżyciowej (katartycznej). Kultura Krzyża wyzwala z kultury śmierci, umożliwia wzniesienie duchowości człowieka ku Bogu-Miłości, religijne prze-

zwycięzenie śmiertelnej doczesności, dając nadzieję na niezniszczalną wieczność. Wymiar religijny kultury chrześcijańskiej uzyskał swoje wybitne zobrazowanie w tradycyjnych nabożeństwach Arcybractwa Męki Pańskiej. Kto tego nie przeżył osobiście, nie doświadczył bezpośrednio, nie usłyszał na własne uszy, na własne oczy nie ujrzał, nie jest w stanie, z analizy samych tekstów „na sucho” wyciągnąć prawidłowych wniosków odnośnie do funkcji arcybrackiej kultury religijnej, przygotowującej człowieka wewnątrznie do śmierci. Adam Bujak, obecny od prawie pół wieku w Arcybractwie (od. ok. 1964-), stwierdził w rozmowie, że osobiście nie boi się już śmierci, że jest ona dla niego przejściem do Boga. Na tym przykładzie widać, że po długiej celebracji mistagogicznego misterium — uzyskuje się całkowity, wewnętrzny spokój duchowy, osiągając ów stan harmonii znacznie wcześniej, niż inni ludzie. Czynne uczestnictwo arcybraci w obrzędach przyspiesza osiągnięcie stanu harmonii, stanu pogodzenia się ze śmiercią i stanu radości na spotkanie z Bogiem po śmierci. Powtarzalność mistagogicznej celebracji odnosi swoje edukacyjne, autorealizacyjne skutki. Adam Bujak wielokrotnie stwierdzał w rozmowach, że każdego roku tęskni, że każdego roku nie może się już doczekać nadejścia czasu Wielkiego Postu, aby móc po raz kolejny uczestniczyć we wspaniałym cyklu nabożeństw arcybrackich, które są dla niego jak osobiste święto duszy. Mistagogiczny nastrój, misteryjny klimat arcybrackich nabożeństw jest niepowtarzalny, nie można porównywać aury tajemniczości i wzniosłej ceremonialności tych obrzędów z czymkolwiek w kulturze, bo nie ma tu żadnego innego, właściwego punktu odniesienia dla porównania. Je-

dynym właściwym punktem odniesienia jest sama kenotyczna Pasja Chrystusa i traumatyczna mistagogia dramatu Jego Zbawczej Męki. Groza dramatycznych wydarzeń w drodze na Golgotę, osobista, po ludzku biorąc, tragedia, człowieka skazanego na śmierć, udzielając się wiernym, prowadzi do przewyciężenia lęku przed śmiercią, do pokonania strachu przed unicestwieniem, do opanowania grozy nicości, ponieważ wierni wiedzą, widzą niemal naocznie w swojej wyobraźni, że ową kenotyczną drogą przeszedł już ich Mistrz, ukazując jasno, iż Krzyż ostatecznie zatryumfuje nad każdą śmiercią, skoro „ukaze się na niebie”, „kiedy Pan na sąd swój przybędzie”. Mistagogia krucyferyalna okazuje się zbawienną mistagogią eschatyczną, łączącą w sobie tajemnicę Kenozy i Paruzji. Arcybracia Dobrej Śmierci pokazują wiernym, że męka i śmierć człowieka, podobnie jak Męka i Śmierć Boga-Człowieka, jest czymś dobrym, potrzebnym, rzeczywistym, niezbędnym w naszej egzystencji, że należy się oswoić z nieuchronnością ludzkiej śmierci każdego człowieka, nie uciekać od niej, ale się do niej rzetelnie przygotować duchowo, wewnątrznie.

Chodzi o to, aby autowiedukować się, samowychowywać się do akceptacji własnej śmierci jako naturalnego elementu życia każdego człowieka, jako kulminacji życia w momencie przejścia z doczesności do wieczności. Przygotowanie się do śmierci własnej jest procesem całożyciowym, wymaga permanentnej pracy nad sobą, aktywnego dojrzewania do śmierci, czynnego dorastania do śmierci, a nie tylko — biernego dotrwania. Arcybracia pokazują poprzez obrzędy swój czynny, aktywny udział we własnym przygotowaniu się do śmierci (autowychowaniu

do ostateczności). Arcybracka obrzędowość ma na celu kulturowo-religijne połączenie wielu elementów chrześcijańskiego życia, aby edukować innych oraz siebie samych do akceptacji śmierci, do akceptacji ograniczonej natury ludzkiej, do akceptacji przygodności bytu ludzkiego w doczesności. Temu wszystkiemu służą owe tajemnicze obrzędy, przenosząc duchowo człowieka mistagogicznie w wymiar wieczności poprzez unaocznioną kenozę Pasji i tryumf Paruzji. Gdyby był to tylko sam obrzęd dla obrzędu, sztuka dla sztuki, czysta forma dla czystej formy, instrumentalnie traktowane *theatrum mortis*, całe nabożeństwo nie miałoby sensu, bo samo formalnie tylko odgrywane *mysterium mortis* niemające dalszego ciągu w Chrystusie, kończące się nicością, byłoby absurdalne i niezrozumiałe egzystencjalnie w swoim formalnym redukcjonizmie. Arcybractwu Męki Pańskiej nie o teatr liturgiczny chodzi, ale o żywą więź duchową z Żywym, Ukrzyżowanym Bogiem-Człowiekiem Jezusem Chrystusem, Który Przybył, Który Jest i Który Przybędzie. Celebracja Nabożeństwa Piętnastu Stopni Męki Pańskiej jest związana z kulminacyjnym punktem misji Boga-Człowieka, który przybył na ziemię i umarł na Krzyżu dla naszego zbawienia. Celebracja Nabożeństwa Jerozolimskiego z kolei jest związana z kulminacyjnym punktem Paruzji Boga-Człowieka, który przybędzie na Sąd Ostateczny przy końcu czasów, aby nas wszystkich osądzić i pokazać nam nasze dobro i zło, oddzielić dusze ludzi dobrych od duszy ludzi złych. Obrzędy arcybrackie są więc nie tylko oswajaniem śmierci, ale także oswajaniem wieczności. Arcybracka *ars educandi* nie kończy się na tym, co nazywamy *ars vivendi* czy

ars moriendi, ale prowadzi ku *artis infinitatis in saecula saeculorum*.

Arcybractwo Dobrej Śmierci nie prowadzi wiernych ku nicości, ku zagładzie, ku unicestwieniu, ku końcowi nieodwołalnemu, w jakąś ostateczną, tragiczną katastrofę metafizyczną, ale ku życiu wiecznemu, ku przygotowaniu wiernych do własnego przejścia do Boga, co samo w sobie jest czymś pozytywnym. Bóg jest wiecznością samą, odejście nasze w wieczność jest tożsame z odejściem ku Bogu, do Boga, w Boga samego, bo Niebo to Bóg, a Bóg to Niebo, musimy sobie jednak naszą wiarą na tę wieczność w Bogu zasłużyć. Obrzędowość jest właściwa ludzkiej naturze, bo człowiek z natury jest to *homo religiosus*, chce zawsze w Coś (Kogoś) wierzyć, ma pragnienie życia po śmierci, nie godzi się na byt nieżywego kamienia, bezświadomej rośliny czy bezrozumnego zwierzęcia, ale wyrasta ponad przyrodę, tworząc kulturę, pełną piękna, prawdy i dobra, miłości i rzeczywistej wolności ducha. Obrzędowość jest traktowana jako jeden z elementów religijnych w kulturach ludzkości. Nie ma kultur bez religii i nie ma kultur bez obrzędowości. Chrześcijańska kultura polska wytworzyła swoją niepowtarzalną, najbogatszą w Europie obrzędowość i to jest nasz narodowy skarb, a jednym z owych skarbów jest Arcybractwo Męki Pańskiej, z jego szczęśliwie zachowaną i przez cztery wieki chwalebnie przetrwałą, tradycyjną obrzędowością i duchowością. W wypadku Arcybractwa, tak samo jak i w każdym przypadku religijności ludzkiej, obrzędowość podporządkowana jest duchowości, tj. obrzędowość jest tylko instrumentem dla ludzkiego ducha, a nie na odwrót. Celem jest duch człowieka, dobro ducha ludzkiego, natomiast obrzęd jest tylko

środkiem do celu, a nie celem samym w sobie. Odwrotna (odwrócona) sytuacja jest niehumanistyczna, totalitarna, redukcjonistyczna, kiedy duchowość staje się tylko środkiem do jakiegokolwiek obrzędu, kiedy duch służy samemu (jakemukolwiek) obrzędowi.

B. Funkcja moralna

Przez ‘funkcję moralną’ (obyczajową, od łac. *mores*) rozumie się zamierzony, potencjalny bądź aktualizowany, świadomy wpływ na moralność, obyczajowość, tu: wpływ arcybraci na wiernych, którzy uczestniczą w nabożeństwach arcybrackich. Inaczej mówiąc, funkcja moralna Arcybractwa polega na świadomym przekazywaniu bezpośrednio lub pośrednio dóbr duchowych drugiemu człowiekowi w zakresie moralności, tj. na przekazywaniu dobrego obyczaju w kulturze samą swoją obecnością i działaniem. Chodzi m. in. o głębokie poruszenie sumień, o wywołanie wstrząsu duchowego, następnie zaś refleksji wewnętrznej nad własnym życiem, postępowaniem każdego wiernego. Nawrócenie innego ku dobru, otwarcie innego na dobro, przeżycie dobra przez innych i poznanie dobra przez innych — są elementami świadomej transmisji dóbr duchowych od arcybraci ku uczestnikom obrzędów w ramach kultury religijnej. Funkcja moralna polega m. in. na naocznym przypominaniu każdemu wiernemu o znikomości życia ludzkiego i ograniczoności natury ludzkiej (marność, łac. *vanitas*), na co wskazywać mają np. autentyczne ludzkie czaszki niesione w procesji przez dwóch arcybraci-kalwarystów. Widoczne znaki ludzkiej marności (prawdziwe czaszki zmarłych ludzi) unaoczniają wiernym ich własną znikomość, przygodność, marność, ogra-

niczoność, skończoność doczesnego bytu człowieka (skończoność istnienia organizmu ludzkiego na ziemi, jego czasowość, nietrwałość, znikalność, słabość, małość wobec natury i Boga). Wanitatywny (horyzontalny, poziomy, doczesny, marny, czysto ludzki) wymiar jest jednak przewyższony poprzez wymiar eschatologiczny, eschatyczny (wertikalny, pionowy), skierowany ku górze, ku Bogu. Moralność ludzka wymaga nieustannego podtrzymywania, przypominania, odnawiania. Czynności religijne, obrzędowe, modlitewne, wykonywane w sposób powtarzalny przez Arcybractwo przypominają o moralności, odnawiają moralność wiernych. Stałym schematem obrzędu arcybractwa utrwalają dobre zachowania u wiernych, skłaniają ich ku dobrym czynom w obliczu znikomości i konieczności rozliczenia się przed Bogiem ze swojego życia. Arcybractwa wprost przypominają: pamiętaj, człowiecze o śmierci, („Pamiętaj, człowiecze, na śmierć”), a za popełnione przez siebie w życiu zło (grzech: złe czyny, złą mowę, złe myśli) odpokutuj („a za grzechy pokutuj!”), żałuj, napraw to zło, które popełniłeś (popełniłaś), nawróć się ku dobru — to jest istota krótkich formuł wypowiedzianych świadomie przez arcybraci. Moralna funkcja Arcybractwa nie zamyka się w wypowiedzianych formułach (w nieustannym ‘mementowaniu’), lecz jest realizowana przez całość obrzędów sprawowanych przez arcybraci. Moralna funkcja jest nadbudowywana na funkcji religijnej, obrzędowej, liturgicznej, wynika z całości odprawianego nabożeństwa w ramach *paidei* – kultury religijnej.

Moralna funkcja w istocie jest związana z nawróceniem człowieka do Stwórcy-Dawcy Dekalogu, czyli nawróceniem do przestrzegania moralnych zasad De-

kalogu. Całościowe przeżycie i poznanie dobra, prawdy, piękna przez wiernych-uczestników nabożeństw arcybrackich, pozwala mówić o skutecznym wypełnianiu funkcji moralnej przez Arcybractwo. Silny wstrząs duchowy, jakiego doznają wierni podczas nabożeństwa, skłania ich do nawrócenia ku dobru, w tym — do pokutowania za zło. Chodzi o oddziaływanie całościowe, tak aby wzbudzić u wiernych pełne zaangażowanie wewnętrzne, pełne uczestnictwo duchowe, co poprzez doświadczenie pozytywnego wstrząsu, przeżycia doświadczenia wewnętrznego, skutkuje na płaszczyźnie moralnej uwewnętrznieniem przekazu o nieuchronności własnej śmierci i pełnego zawierzenia Bogu dla ocalenia własnej duszy na wieczność. Interioryzacja dobra odbywa się przy udziale piękna i prawdy. Jeśli chodzi o piękno, to w nabożeństwie chodzi o elementy obrzędu działające na wszystkie zmysły poprzez poszczególne sfery sztuki poszczególnych. Jeśli chodzi o prawdę, to w nabożeństwie arcybrackim chodzi o pokazanie znikomości ludzkiego życia, o przypomnienie faktu, że kończy się śmiercią i że tylko Jezus Chrystus z tej śmierci wyzwoli człowieka, „kiedy Pan na sąd swój przybędzie”. Prawda i piękno współuczestniczą w dobru, dlatego funkcja moralna Arcybractwa złączona jest z funkcją estetyczną i poznawczą (piękno i prawda). Męka i Śmierć Jezusa Chrystusa oraz jego Zmartwychwstanie i Paruzja pozwalają na pokazanie prawdy, dobra i piękna, nawet jeśli piękno, dobro i prawda złączone są z trwogą oraz cierpieniem Pasji Boga-Człowieka, Który Jest Miłością. Moralna funkcja Arcybractwa polega także m. in. na ukazaniu przyłgnięcia człowieka do Boga-Miłości (wezwania do Boga-Miłości

pochodzące z Nabożeństwa Piętnastu Stopni Męki Pańskiej, tj. 15 anafor: „Jezu najśodszy...”). Nabożeństwa arcybrackie sprawiają, że wierni pragną przyłgnąć do Boga-Człowieka, do Boga-Miłości i poprzez to przyłgnięcie z wolnej woli, z miłości do Boga — wypełniać dobro, czyli spełniać się pozytywnie w sensie moralnym jako ludzie dojrzały duchowo (dojrzewanie do duchowości, wychowanie duchowości).

C. Funkcja wychowawcza

Terminem ‘funkcja wychowawcza’ określamy działania wychowujące skierowane przez Arcybractwo do wiernych. Wychowanie polega na świadomym przekazywaniu dobra innym osobom, na świadomym kształtowaniu dobra w drugim człowieku. Świadome przekazywanie i wzbudzanie dobra w innych ludziach prowadzi do zmiany ich postaw, do ulepszenia osoby ludzkiej w sumieniu, do dojrzałości rozumnego człowieczeństwa, w końcu do samoświadomości własnego człowieczeństwa aż do osiągnięcia doskonałości moralnej. Wzrastanie duchowe i dojrzewanie wewnętrzne nie są jednolite u wszystkich, dlatego poszczególne osoby znajdują się na różnych, zindywidualizowanych etapach własnego życia. Nie wszyscy osiągają doskonałość moralną, czyli świętość. Wychowanie do rozumnej akceptacji własnego życia w dobru jest zarazem wychowaniem do akceptacji własnej śmierci traktowanej także jako dobro (wszak jest to „Arcybractwo Dobrej Śmierci”). Śmierć nie jest złem dla człowieka, ale dobrem, bo dzięki dobrej śmierci możemy wejść na zawsze w wieczną relację z Bogiem w wieczności, czyli być na wieki w niebie. Aby zmartwychwstać, trzeba wprawdzie umrzeć, bo

nie ma zmartwychwstania bez uprzedniej śmierci. Arcybractwo spełnia funkcję wychowawczą w zakresie wychowania religijnego, wychowania moralnego w kontekście śmierci jako etapu bytowania ludzkiego w drodze do wieczności — celu ostatecznego dla każdego człowieka. Funkcja wychowawcza Arcybractwa jest zapośredniczona w funkcji moralnej, a ta z kolei — w funkcji religijnej, obrzędowej, liturgicznej. Funkcja wychowawcza została *in extenso* wpisana do statutów arcybrackich stosunkowo późno, bo w końcu XIX w., co nie znaczy, że praktyce arcybrackiej wcześniej jej nie było: „W Ustawach Arcybractwa Męki Pańskiej wydanych w 1896 r. Kard. Jan Puzyna dołączył taki dopisek⁵: »Aby też Bractwo pożytecznym być mogło rodzinie i społeczeństwu chrześcijańskiemu, tedy przydaje się, że obowiązkiem jego szczególnym będzie opiekować się młodzieżą...«”⁶.

Opieka nad młodzieżą rzemieślniczą, wychowanie młodzieży rzemieślniczej, które zostało wpisane do statutu arcybrackiego przez kard. Jana Puzynę (1896) na trzystulecie powstania Arcybractwa, moim zdaniem, miało związek z ogłoszoną kilka lat wcześniej w 1891 r. encykliką papieża Leona XIII *Rerum novarum* (*O kwestii robotniczej*), gdzie sporo uwagi poświęca się także rzemieślnikom. Arcybracia mają być wzorem osoby, wzorem człowieka-chrześcijanina, aby dawać świadectwo innym, a przez to ich

wychowywać (zasada wzorczości i naśladownictwa aż do perfekcyjizmu). „Z samych »Ustaw« [1896] wynika także obowiązek przykładowego życia chrześcijańskiego, dawanie świadectwa o Chrystusie własnym życiem, posłuszeństwo Kościołowi oraz spełnianie różnorodnych dzieł miłosierdzia”⁷.

Wychowanie dotyczyło zawsze ludzi różnych stanów i zawodów. Arcybracką duchowość wyrażano na różne sposoby. Duchowość ta posługuje się pewnymi symbolami-insygniami, ale jest ukształtowana przez określoną tradycję, współbrzmiającą ze sztuką religijną (sakralną). Wszelkie te przedmioty, którymi posługują się jako środkami dydaktycznymi, komemoratywnymi — spełniają funkcję wychowawczą (wychowanie przez sztukę sakralną). Specjalne, osobiste świadectwo Adama Bujaka, arcybrata-Krucyfera, spisane i opracowane przez autora niniejszego studium, zostało dołączone w innym miejscu publikacji.

D. Funkcja kształceniowa (poznawcza, studyjna)

Cecylian Niezgodą OFMConv. zauważył istnienie funkcji kształceniowej (studyjnej, poznawczej) od początków Arcybractwa Męki Pańskiej (wyższe studium teologiczne Męki Pańskiej (1622-1655)⁸, w celu głębszej formacji duchowej i teologicznej braci. W XVIII-XXI w. nie miała miejsca specjalna formacja braci przez osobne studia teologiczne, ponieważ nie istniała

⁵ Ustawy[.] odpusty i nabożeństwa Arcybractwa Męki Pańskiej założonego w roku 1595 przez IMC. X. Marcina Szyszowskiego, Biskupa Łuckiego, a później Krakowskiego, przy kościele OO. Franciszkanów w Krakowie, następnie zaś zreorganizowanego w r. 1896 przez Najdostojniejszego IMC. X. Jana Kniazia z Kozielska Puzynę Księcia Biskupa Krakowskiego, nakładem Arcybractwa, Druk. W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie, Kraków 1896, s. 12.

⁶ P. K. Solecki, Wprowadzenie, [w:] tenże (red.), Arcybractwo..., dz. cyt., s. 7.

⁷ Tamże.

⁸ C. Niezgodą, Arcybractwo..., dz. cyt., s. 32.

w tym czasie wyższa szkoła (wyższe studium) Męki Pańskiej.

Kaplica Męki Pańskiej była dla arcybraci także oratorium, gdzie śpiewali pieśni. Elementarne kształcenie muzyczne arcybraci w zakresie śpiewu pieśni religijnych musiało mieć miejsce, ponieważ bracia śpiewali nie tylko proste melodie jednogłosowe, ale także wielogłosowe utwory wielkanocne, tzw. rotuły (pieśni z podziałem na głosy). O kształceniu muzycznym wśród arcybraci świadczy także przetrwała tradycja brata-kantora, który harmonizował śpiew arcybracki, a więc spełniał funkcję kogoś w rodzaju dyrygenta chóru. Kształceniu muzycznemu służyła własna, podręczna biblioteka, którą członkowie Arcybractwa wykorzystywali w razie potrzeby, ucząc się nowych pieśni.

Arcybracia posiadają rozmaite wykształcenie, w tym niektórzy także uniwersyteckie (pedagogiczne, prawnicze itd.). Bracia czerpią swoją wiedzę o dziejach Arcybractwa zarówno z rzadkich publikacji książkowych poświęconych arcybractwu, jak i z tradycji ustnej, przekazywanych przez braci kolejnym pokoleniom, następcom w wielorakiej, arcybrackiej służbie Bogu, Ojczyźnie i człowiekowi. Funkcja poznawcza Arcybractwa ostatnimi laty przejawiała się poprzez wewnętrzne odczyty i rozważania treści mistagogii życia Jezusa Chrystusa, według porządku kolejnych tajemnic różańcowych, na comiesięcznych, zamkniętych spotkaniach formacyjnych w pierwsze piątki miesiąca w zakrystii Kaplicy Męki Pańskiej.

E. Funkcja peregrynacyjna

Terminem 'funkcja peregrynacyjna' określa się tu odbywanie przez arcybraci pielgrzymek do miejsc świętych lub miejsc uświęconych, np. do Częstoch-

wy, Skały, na Łysą Górę, tj. do Świętego Krzyża, do Kalwarii Zebrzydowskiej, co miało miejsce głównie we wiekach XVII-XVIII⁹. Przypominanie wiernym (chrześcijanom) i nie tylko im — o śmierci poprzez publiczną peregrynację ma swój głęboki sens, także wtedy, kiedy publiczna peregrynacja ma miejsce w obrębie jednego i tego samego miasta. Funkcja peregrynacyjna przejawia się także przez procesje. Funkcja peregrynacyjna Arcybractwa Dobrej Śmierci wiązała się z kilkoma stałymi procesjami krakowskimi. Do funkcji peregrynacyjnej wliczamy formalnie arcybrackie, wewnątrzkościelne, wewnątrzklasztorne procesje (peregrynacje, przemieszczenia się) odbywane w obrębie murów kościoła św. Franciszka z Asyżu i klasztoru Franciszkanów, np. w ramach nabożeństwa zwanego 'procesją jerozolimską' lub procesją na krążgankach. Jednak właściwe peregrynacje arcybrackie w królewskim, stołecznym mieście Krakowie miały miejsce poza murami kościoła i klasztoru franciszkańskiego w związku z różnymi, ważnymi uroczystościami religijnymi. Jedną z owych procesji wraz z odpowiednimi kazaniem (tzw. egzortami) po drodze, była to procesja wielkopiątkowa do siedmiu kościołów (katedralnego, bernardyńskiego, klaryseńskiego, piotropawłowego, dominikańskiego, mariackiego, anneńskiego, tj. uniwersyteckiego-kolegiackiego), przypominająca pewnymi elementami misterium Męki Pańskiej z Kalwarii Zebrzydowskiej.

Obecnie, od 1949 r. nie praktykuje się arcybrackiej procesji do siedmiu kościołów, dotąd nie została ona przywrócona (2011). Nie przywrócono dotąd również arcybrackiej procesji rezurekcyjnej, odbywanej u Franciszkanów o północy

⁹ Tamże, s. 32-33.

z Wielkiej Soboty na pierwszy dzień Wielkanocny (do 1949 r.). Drugi dzień Wielkanocny jest w Krakowie zwany świętem 'Emaus' na pamiątkę ewangelicznego zdarzenia, opisywanego jako spotkanie dwóch uczniów ze Zmartwychwstałym Jezusem, idącym do Emaus (Łk 24,13). W drugi dzień Wielkanocny, tj. w Wielkanocny Poniedziałek, czyli w dniu zwanym 'Emaus', w Krakowie od czasów staropolskich odbywa się odpust nazywany także 'Emausem'. Tradycja ta związana jest z świętowaniem przewyciężenia śmierci przez Jezusa Chrystusa poprzez Zmartwychwstanie i ukazania się w Zmartwychwstałego w ciele swoim wybranym uczniom. Arcybractwo Dobrej Śmierci dopełniało swoje obrzędy pasyjne podczas Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, pokazując, że nie tylko Triduum Paschalne (Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielka Sobota), ale także cały okres Świąt Wielkanocnych jest ważny dla człowieka-chrześcijanina, który dzięki wierze w Jezusa Chrystusa może mieć nadzieję na przewyciężenie śmierci i wskrzeszenie z martwych na końcu czasów przez Stwórcę-Zbawiciela-Wskrzesiciela. Gdyby nie Zmartwychwstanie, same obrzędy pasyjne nie miałyby wszak głębszego sensu, bo prowadziłyby tylko do przypominania śmierci krzyżowej bez dalszego ciągu. Arcybractwo Męki Pańskiej, rozumiejąc całościowo kwestię ludzkiego umierania i wskrzeszenia przez Zmartwychwstałego, włączyło się do obrzędów Emausowych w Krakowie pod koniec XVII w., w roku śmierci

ostatniego króla-arcybrata, tj. Jana III Sobieskiego (1696)¹⁰. Celem arcybrackiej 'Emausowej' procesji z Krakowa na Zwierzyniec i z powrotem do Krakowa (dystans kilku kilometrów) niewątpliwie był cel wychowawczo-religijny, ku czci Zmartwychwstałego, idącego do Emaus.

Obecnie, u progu XXI wieku funkcja peregrynacyjna jest silnie zredukowana do udziału arcybraci w procesjach wewnątrz kościoła i klasztoru Ojców Franciszkanów oraz do udziału kilku arcybraci w procesji na krakowskim Kazimierzu w Wielki Piątek — z kościoła pw. Bożego Ciała na Skalkę lub z powrotem, tym samym bezpośrednio, publicznie oddziaływanie Arcybractwa na mieszkańców Krakowa jest mniejsze, niż dawniej, za to pośrednictwo mass mediów zwiększa jego zasięg oddziaływania.

F. Funkcja charytatywna (karytatywna)

Terminem 'funkcja charytatywna' ('karytatywna') określamy akty miłosierdzia wobec bliźnich (grec. *charitas*, łac. *caritas* — miłość duchowa). Zadaniem arcybraci jest m. in. „spełnianie różnorodnych dzieł miłosierdzia”¹¹. Obecnie jest to funkcja mocno ograniczona, bo zadaniami charytatywnymi zajmują się inne, wyspecjalizowane instytucje kościelne, np. Caritas Polska. W arcybractwie niegdyś istnieli infirmary (łac. *infirmaria* — 'szpital', 'dom chorych'). Infirmary opiekowali się duchowo i materialnie chorymi braćmi¹². W 1949 r. władze komunistyczne zlikwidowały wszelkie organizacje religijne w Polsce, stąd musiała ulec redukcji także

¹⁰ Członkami Arcybractwa Męki Pańskiej byli czterej polscy królowie: Zygmunt III Waza, Władysław IV Waza, Jan II Kazimierz Waza, Jan III Sobieski.

¹¹ P. K. Solecki, dz. cyt., s. 7.

¹² J. Sosnowska, Pamiątkaj człowiecze o śmierci, [w:] A. Bujak, Arcybractwo Męki Pańskiej, Kraków 2007, s. 12-13.

działalność charytatywna Kościoła. Arcybractwo Męki Pańskiej istniało nieformalnie, zachowane pod pretekstem obrzędu liturgicznego, stąd nie mogło być mowy o prowadzeniu kasy brackiej i jakiegokolwiek oficjalnej działalności charytatywnej. Obecnie, u progu XXI w. funkcja charytatywna ogranicza się do skromnej pomocy któremuś z biedniejszych arcybraci, będącemu w potrzebie, choremu, żyjącemu w niedostatku.

G. Funkcja liberacyjna (liberatywna)

Terminem 'funkcja liberatywna' (liberacyjna) określa się uwalnianie więźniów odsiadujących karę więzienia (pozbawienia wolności) oraz uwalnianie skazańców — skazanych na śmierć, czyli uwalnianie od wykonania orzeczonej przez sąd kary śmierci. Kara śmierci istniała w Polsce w zasadzie od zawsze, od początków istnienia państwa polskiego, od czasów wczesnego średniowiecza w naszej państwowości i było karą orzeczoną przez sądy legalnie. Arcybractwo Dobrej Śmierci miało przywilej uwalniania niemal od początku swego istnienia, tj. mogło pod pewnymi warunkami, uwalniać niektórych więźniów od kary śmierci: jednego więźnia jeden raz w roku, a innych więźniów — uwalniać od kary więzienia poprzez wykupienie zaciągniętych lub żyrowanych długów, co miało prócz liberacyjnego, także charytatywny charakter w działalności, bo pomagano w ten sposób człowiekowi, płacąc wierzycielom za niego samego jego własne lub żyrowane komuś innemu długi, w które popadł z takiej czy innej przyczyny losowej. Przywilej ten brał się zapewne stąd, że

w skład Arcybractwa wchodził król w XVII w. (trzej Wazowie i Sobieski), stąd *de facto* każdy król-arcybrat miał tu głos jako władca-suweren. Od XVII w. przywilej ten, nadany przez króla, był respektowany przez państwo. Od końca XVII w. aż niemal do końca XVIII w., mimo że osiemnastowieczni królowie Polski już nie byli członkami Arcybractwa (ani obydwa Sasi, ani Stanisław Leszczyński, ani Stanisław August Poniatowski), to przywilej arcybracki nadal funkcjonował i był respektowany przez polskie władze. Uwalnianie więźniów osadzonych za długi (tzw. debitorów) lub za swoje przestępstwa skazanych na śmierć — nie napotykało zasadniczo na jakiegokolwiek przeszkody aż do 1795 r. Funkcja liberacyjna (liberatywna) Arcybractwa Dobrej Śmierci miała także swój walor wychowawczy, reedukacyjny, resocjalizacyjny. *Ars educandi* została wpisana do sposobów działania Arcybractwa wobec uwalnianych przestępców¹³. Żegota J. Wywialkowski, krakowski drukarz i wydawca, opisał (1861) proceder uwalniania więźniów przez arcybraci (tzw. kapników, nazywanych tak od czarnych 'kap', czyli worów pokutnych, tzw. 'kukuli', jakie nosili)¹⁴. Przywilej uwalniania tylko jednego więźnia od kary śmierci, był rozszerzany czasem na dwóch-trzech „Barabasów” (główników, gardłowych). Tu miały miejsce czynności społeczne, wspólnotowe, publiczne, wychowawcze, resocjalizacyjne, reedukacyjne, osadzone w konkretnych realiach i obyczajach społeczności lokalnej, krakowskiej. Od 1796 r. funkcja liberacyjna (liberatywna) jest już tylko historyczną, ponieważ Arcy-

¹³ P.K. Solecki, dz. cyt., s. 7.

¹⁴ Ż. J. Wywialkowski, [przedmowa, brak tytułu], [w:] Dzieje, Ustawy, Powinności, Odpusty i Nabożeństwa Arcybractwa Męki Pańskiej przy krakowskim kościele XX. Franciszkanów wedle edycji z r. 1607 teraz powtórnie wydane, nakładem i czcionkami Ż. J. Wywialkowskiego, Kraków 1861, s. XII-XV.

bractwo Męki Pańskiej nie ma odąd realnej możliwości wyzwalania więźniów.

H. Funkcja ekspiacyjna (pokutna)

Funkcja ekspiacyjno-pokutna Arcybractwa Męki Pańskiej obejmowała publiczne akty pokutne, które miały także znaczenie wychowawcze. Do pokutnych działań Arcybractwa od samego jego początku należało biczowanie, które odbywało się w Kaplicy Męki Pańskiej, przy czym uczestniczyć w nim mogli tylko sami arcybracia (mężczyźni). W XVII wieku biczowanie było powszechną praktyką religijno-ascetyczną. W związku ze śmiercią fundatora Arcybractwa odbywało się, zgodnie ze statutami arcybrackimi, biczowanie przy śpiewie *Salve Regina*, nadto coroczne biczowanie przy Officium i przy tzw. kolekcie (*collectio*) dnia 30 kwietnia każdego roku na pamiątkę śmierci fundatora: „I tak na każdy rok po wszystkie wieki, póki Bractwa te w koronie trwać będą, na wieczną pamiątkę (...)”¹⁵.

Od kilku wieków zanikło już publiczne biczowanie jako kara wymierzona samemu sobie za popełnione grzechy oraz jako przebłaganie za grzechy innych. Współcześnie zalecaną indywidualną praktyką ekspiacyjną, wprowadzaną w miejsce dawnego biczowania, jest bicie pokłonów przed wizerunkiem Ukrzyżowanego (np. sto pokłonów), co jest niemniej wyczerpujące, jak dawniej wiele batogów, z tą różnicą, że bicie pokłonów nie jest praktyką krwawą, tak jak biczowanie. Głęboki pokłon, zwany ‘proskynezą’ (grec. *proskynesis*), spotykany był w Bizancjum, ma on także swoje uzasadnienie teologiczne w Ewangelii (np. mędrcy przybyli ze Wschodu i oddali pokłon Dzieciątku Jezus w Betlejem).

Z ekspiacyjnymi praktykami publicznymi wiązał się także zwyczaj ‘jednania’

(pogodzenia ze sobą), ponieważ sprawca krzywdy, po zakończonej przez arcybracią tzw. ‘pacyfikatorów’ mediacji w ramach pojednania musiał odpokutować publicznie swój zły czyn, a jego ekspiacja była jawna. Także każdy więzień uwolniony przez Arcybractwo Męki Pańskiej odbywał publiczną ekspiację, czyli pokutę za uczyniony, zły występ lub za zbrodnię, którą popełnił. Obecnie, u progu XXI wieku publiczna, jawna funkcja ekspiacyjna ogranicza się do symbolicznej pokuty publicznej w postaci leżenia krzyżem, czyli tzw. kenotycznej proskynezy (grec. *kenosis*, grec. *proskynesis*) przez arcybracią na zimnej, kamiennej posadzce podczas Nabożeństwa Piętnastu Stopni Męki Pańskiej i do zanoszonych w pozycji klęczącej publicznie modłów o zmiłowanie się Boga nad ludźmi i nad całym światem. Arcybracia Na klęczkach w postawie orantów wygłaszają suplikacje, tj. błagania, prosby do Boga o litość i zmiłowanie się.

Od samego początku istnienia Arcybractwa Męki Pańskiej funkcję ekspiacyjną spełnia już sam strój: czarny wór pokutny, zwany także „kukulą” (*kukule*). Na ową kukulę (wór) nakładana jest czarna kapa i czarny kaptur. Bracia, ubierając czarny wór pokutny, stają się już przez sam swój ubiór ekspiatorami, pokutnikami, pokutującymi grzesznikami. Samym wyglądem zewnętrznym przypominają o pokucie, do czego dochodzą jeszcze stosowne modlitwy, obrzędy publiczne podczas nabożeństw brackich. Wór pokutny jest (powinien być) uszyty z szorstkiej, surowej, „gryzącej”, czystej wełny, przez co arcybracia mają dodatkową pokutę z powodu faktury i rodzaju materiału. Należy przypomnieć, że z czystej, „gryzącej”, surowej wełny szyje się także (pokutne) paliusze dla kardynałów i szkaplerze.

Pokutny charakter Arcybractwa Męki Pańskiej przejawiał się także w noszeniu tzw. ‘medalionów’ ze scenami Pasji. Tzw. ‘medaliony’ szyte były z ostrej tkaniny wełnianej i wyglądały jak bardzo powiększone szkaplerze (duże prostokąty o wymiarach ok. 20 x 30 cm), wieszane na dwóch sznurkach, ubierano je przez głowę, z jedną częścią prostokątną, zwisającą na piersiach i drugą częścią — opadającą na plecy. Pokutny charakter owych medalionów nie ulega wątpliwości. Podobnie jak szkaplerz uszyty z szorstkiej materii wełnianej, tak i ‘medalion’ arcybracki, mają przypominać o pokucie.

Poszczególne elementy arcybrackiego obrzędu składają się na całościowe przesłanie do wiernych: pamiętaj o własnej śmierci, dlatego nawróć się i czyn pokutę (arcybracia śpiewają: „a za grzechy pokutuj!”) za swoje zło, przy czym należy pamiętać, że pokuta składa się, według nauki Kościoła, z kilku niezbędnych warunków. m. in.: skrucha, żal za grzechy, mocne postanowienie poprawy, ważna i pełna spowiedź, zadośćuczynienie za wyrządzone zło, tj. czynienie dobra, aby uzyskać przebaczenie (z tekstu Nabożeństwa Piętnastu Stopni Męki Pańskiej: „Ze łzami żałujemy za popełnione grzechy, w serdecznej skrusze prosimy o przebaczenie”). Wezwanie do pokutowania za grzechy w istocie jest wezwaniem do moralnego pojednania z Bogiem (por. wyżej: funkcja moralna).

I. Funkcja kommemoratywno-moriendalna.

Terminem ‘funkcja kommemoratywno-mortalna’ określa się tu przygotowanie siebie i innych do śmierci, oswajanie doczesnego przemijania, przypominanie o śmierci, antycypowanie śmierci własnej,

pamiętanie o śmierci i o sztuce umierania, rozpamiętywanie śmierci, w myśl zasady arcybrackiej: *Memento homo mori* („Pamiętaj, człowiecze, na śmierć!”, „Pamiętaj, człowiecze, o śmierci!”). *Ars moriendi* — to sztuka umierania, a także w jej ramach — przygotowanie siebie do śmierci, oswajanie doczesnego przemijania. *Memento homo mori* oznacza nie tyle zastraszenie wiernych, wzbudzenie grozy, trwogi przed śmiercią, pokazywanie „strasznych” rzeczy, jak w horrorze, ale uczenie ludzi, jak pogodzić się z nieuchronnym faktem własnej śmierci, która jest pewna, nikt przed nią nie ucieknie, wszak osiągnie ona kiedyś każdego z pewnością.

Arcybractwo w 2011 r. śpiewało swoje ‘memento’ w sposób nieprzerwany już czterysta siedemnasty rok z rządu. Arcybractwo od wieków funkcjonuje w świadomości społecznej Krakowa, przypomina o nieuchronnej śmierci każdego człowieka. Zjawisko Arcybractwa Męki Pańskiej należy integralnie do kultury polskiej. Śmierć zrównuje wszystkich, każdy odchodzi stąd bez niczego, nic ze sobą nie zabiera, prócz dobra, które uczynił i zła, którego dokonał w doczesności i za co, w myśl zasad religii, będzie osądzony przy końcu czasów ostatecznie, „kiedy Pan na Sąd swój przybędzie”.

K. Funkcja funeralna

Terminem ‘funkcja funeralna’ określa się tu uczestnictwo arcybraci w pogrzebach innych osób na cmentarzach. Chodzi o dosłowne pamiętanie o śmierci innych, np. arcybraci. Funkcja funeralna wynika z funkcji kommemoratywno-mortalnej. Opis pogrzebu arcybrackiego znajdujemy w ustawach arcybrackich (1607), w rozdziale pt. *Pogrzeby brackie*¹⁶.

¹⁶ Tamże, s. 123-124.

L Funkcja eschatologiczna

Terminem 'funkcja eschatologiczna' określa się przygotowanie siebie i innych do życia wiecznego, w wieczności, w czasach ostatecznych, w wymiarze eschatycznym oraz wszelkie czynności mające mieć skutek eschatologiczny. Do funkcji eschatologicznej zalicza się specjalna msza św., realnie skutkująca, według zasad wiary katolickiej, wybawieniem z czyśćca. Chodzi o msze św. odprawiane przy tzw. ołtarzu uprzywilejowanym w Kaplicy Arcybractwa Męki Pańskiej u Ojców Franciszkanów w Krakowie. Należy zaznaczyć, że ww. arcybracki ołtarz tzw. uprzywilejowany u krakowskich Franciszkanów, zatwierdzony co do przywileju przez papieża Klemensa VIII za jego pontyfikatu (1592-1606), to jest taki szczególny ołtarz, przy którym odprowadzona Msza Święta za duszę zmarłego skutkuje, wg przywileju papieskiego, wybawieniem owej duszy z czyśćca. Msze żałobne odprowadzane za braci i siostry z Arcybractwa szczególnie przy ołtarzu uprzywilejowanym, zostały także określone przez ustawy arcybrackie¹⁷.

Specjalny rozdział dotyczący funkcji eschatologicznej opisywał obrzędy po śmierci fundatora arcybractwa. Obrzędy dotyczące pamiętki śmierci fundatora były każdorazowo połączone z biczowaniem przy jednoczesnym śpiewie *Salve Regina*, przy czym biczowanie to miało się odbywać nie tylko w dniu śmierci fundatora bpa Marcina Szyszkowskiego, ale i w każdą rocznicę jego śmierci aż do końca istnienia Arcybractwa. Ponieważ bp M. Szyszkowski zmarł 30 kwietnia 1630 r., zatem każdego roku, w rocznicę (*anniversiarz*) zgonu miały się odbywać obrzędy ekspiacyjno-kom-

memoratywne, według rozporządzenia ustaw arcybrackich, tj.: *Officium*, kazanie, Msza Św. żałobna a po Mszy biczowanie przy śpiewie *Salve Regina*, nadto biczowanie przy tzw. kolekcje (*collectio*). Funkcja eschatologiczna była związana tu z funkcją funeralną, kommemoratywną i ekspiacyjną za duszę fundatora. Za dobrodziejów, którzy dobrze uczynili Arcybractwu, ustawy arcybrackie przewidywały osobne Msze Święte żałobne, według podobnych zasad. Zmarłym dobrodziejom Bractwo odwdzięczało się modlitwami oraz obrzędami Mszy Świętych, obecnie znanych jako tzw. 'Msze Święte wieczyste', w XVII w. nazywanych mszami żałobnymi. Odpłacano dobrem za dobro¹⁸. Msze Święte żałobne za arcybraci i siostry, dobrodziejów i fundatora przynależą do funkcji eschatologicznej, ponieważ dotyczą spraw ostatecznych, a szczególnie wybawienia duszy po śmierci z czyśćca do nieba. Wiążą się jednak z funkcją funeralną, bo dotyczy Mszy Świętych, odprowadzanych po pogrzebach, jako ciąg dalszy egzekwii. Pedagogika kultury eschatycznej (*eschagogika kultury*) powinna zbadać głębiej zagadnienie *ars moriendi* w edukacji.

STRESZCZENIE

Arcybractwo Męki Pańskiej, zwane popularnie Arcybractwem Dobrej Śmierci (pełna nazwa na początku: Bractwo Współmęki Pana Jezusowej i Błogosławionej Panny Marii) zostało założone przy kościele Ojców Franciszkanów przez ks. Marcina Szyszkowskiego (późniejszego biskupa łuckiego, płockiego i krakowskiego) w Krakowie w 1595 r. Arcybractwo zostało zatwierdzone przez papieża bullą i posiada papieskie przywileje odpustów od ponad czterech wieków. To jest jedy-

¹⁷ Tamże, s. 118-119.

¹⁸ Tamże, s. 122-123.

ne w całym Kościele Rzymskokatolickim tego rodzaju arcybractwo, które istnieje w sposób nieprzerwany w Polsce od ponad 400 lat. To jest najstarsze, nadal ciągle, bez przerwy istniejące tego typu arcybractwo religijne (nawet w okresie zaboru austriackiego w XIX w. do 1918, w czasie niemieckiej okupacji podczas II wojny oraz okupacji sowieckiej po II wojnie w czasie komunizmu). Członkami tego arcybractwa w XVII wieku byli czterej królowie polscy: król Zygmunt III Waza, Władysław IV Waza, Jan Kazimierz Waza oraz Jan III Sobieski, zwycięzca armii tureckiej pod Wiedniem w 1683 r. Autor artykułu opisuje i analizuje funkcje Arcybractwa Męki Pańskiej w kulturze polskiej: a) obrzędowo-religijną (paraliturgiczną, kultową), b) moralną (etyczną), c) wychowawczą (edukacyjną), d) kształceniową (poznawczą, studyjną), e) peregrynacyjną (pielgrzymkową), f) charytatywną (infirmatywną), g) liberacyjną (wyzwalanie więźniów m.in. od kary śmierci - do 18 wieku), h) ekspiacyjną (pokutną), i) kommemoratywno-moriendalna (przypominanie o śmierci każdego człowieka), j) funeralna (uczestniczenie w pogrzebach arcybrackich), k) eschatologiczna (przygotowanie do życia wiecznego). Arcybractwo pełniło ważne funkcje w kulturze polskiej, współcześnie obecne jest w popkulturze w postaci przekazów medialnych, zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu. Obecnie Arcybractwu przewodniczy arcybrat Adam Bujak, artysta, papieski fotografik, członek bractwa od 1964 roku, pełniący funkcję tzw. Brata starszego i krzyżownika (crucifera).

SUMMARY

Functions of so Called Archconfraternity of Well Death in Polish Culture.

Archconfraternity of Passion of Christ, called popularly Archconfraternity of Well Death (full name from the beginning: Co-confraternity of Lord Jesus and Blessed Virgine Maria) was founded by the church of the Franciscan Fathers by rev. Marcin Szyszkowski (later bishop in Łuck, Płock and Kraków) in Kraków (Cracow) in 1595 year. Archconfraternity was approved (confirmed) by the bulla of Pope and it owns the papal privilege of indulgences from over four centuries. It is the only one in the whole Roman Catholic Church Archconfraternity of this type, which is existing continuously (uninterruptedly) in Poland from over four hundreds years. This is the oldest, still yet (without interrupt) religious archconfraternity of this type in Poland (existing even in the period of Austrian occupation in 19th century untill 1918 year, even in period of German occupation in time of second world war and even in time of Soviet occupation after the second world war in time of communism). Four Polish kings were members of this Archconfraternity in the 17th century: the king Zygmunt the Third Vasa, the king Władysław the Fourth Vasa, Jan Kazimierz Vasa and Jan the Third Sobieski, the victor Turkish army nera Vienna in 1683 year. The author of this article (this paper) describes and analyses functions of Archconfraternity of Passion of Christ in Polish culture: a) ritualistically-religious (paraliturgical, ritualistic), b) moral (ethical), c) upbringingal (educational), d) instructive (epistemological, studying), e) peregrinational (pilgrim's), f) charitable (infirmative), g) liberational (liberating – liberation of prisoners e.g. from punishment of death untill 18th century), h) expiatory (penitential), i) commemoratively-mortual (remembering of death of every man), j)

funeral (participation in funerals, burials, obsequies of members of Archconfraternity), k) eschatological (preparation, training to life in eternity). Archconfraternity performed (fullfilled) important functions in Polish culture, contemporarily it is present in popculture in form of mass medial relations, especially in time of the Lent. Now Adam Bujak, the papal photographer, artist, member of Archconfraternity from 1964 year, performing function of so called the Elder Brother and of crucifer, is the chief of Archconfraternity.

BIBLIOGRAFIA

- Bujak Adam, *Arcybractwo Męki Pańskiej*, wyd. Biały Kruk, wyd. I, Kraków 2007, s. 77.
- Dzieje, Ustawy, Powinności, Odpusty i Nabożeństwa Arcybractwa Męki Pańskiej przy krakowskim kościele XX. Franciszkanów wedle edycji z r. 1607 teraz powtórnie wydane, nakładem i czcionkami Ż[egoty]. J. Wywiałkowskiego*, Kraków 1861, s. XX, 125.
- Niezgoda Cecylian, OFMConv, *Arcybractwo Męki Pańskiej w Krakowie. Na 400-lecie jego istnienia*, [w:] Solecki Paweł K., OFMConv (red.), *Arcybractwo Męki Pańskiej. 400 lat wiernej służby (1595-1995)*, Kraków 1997, s. 27-36.
- Solecki Paweł K., OFMConv (red.), *Arcybractwo Męki Pańskiej. 400 lat wiernej służby (1595-1995)*, Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew”, Kraków 1997, s. 74 + 12, fot., przypisy, aneksy: Aneks I. *Nabożeństwa odprawiane przez Arcybractwo Męki Pańskiej przy bazylice OO Franciszkanów w Krakowie*, s. 55-75, Aneks II. *Fotografie autorstwa Adama Bujaka z nabożeństwa odprawianego przez Arcybractwo Męki Pańskiej w kaplicy Męki Pańskiej przy bazylice OO. Franciszkanów w Krakowie*, s. [77-85].
- Solecki Paweł K., OFMConv, *Wprowadzenie*, [w:] tenże (red.), *Arcybractwo Męki Pańskiej. 400 lat wiernej służby (1595-1995)*, Kraków 1997, s. 7-8, przypisy.
- Sosnowska Jolanta, *Pamiętaj człowiecze o śmierci*, [w:] Bujak Adam, *Arcybractwo Męki Pańskiej*, wyd. Biały Kruk, wyd. I, Kraków 2007, s. 10-13.
- [Szyszkowski Marcin, bp], *Bractwo Compassionis Albo Męki Pana Jezusowej y Blogosławieney Panny Mariiety w Krakowie v S. Franciszka. Od Jaśnie Wielbne^o J. M. X. Marcina Szyszkowskiego, Biskupa Luckiego, Nominatá Plockiego, &c. założone, z porządzone y podane: A od Oyców S. Papieżów Rzymskich potwierdzone, Odpustami wielkimi nádane i wszytych Bractw tegoż imienia po wszytykiéj Polsce Arcybractwem Postánowane. Przez Bractwo Krakowskie zá rozkázaniem Jego M. wdruk wydane. Cum gratia & priuilegio S. R. M. W Krakowie w Druk. Lázárzowéy*, [Kraków] 1607, s. 222.
- Ustawy Arcybractwa Męki Pańskiej. Część pierwsza*, [b.w. b.m.w.; wyd. Arcybractwo Męki Pańskiej w Krakowie], [Kraków] 1905, s. 28.
- Ustawy[,] odpusty i nabożeństwa Arcybractwa Męki Pańskiej założonego w roku 1595 przez IMC. X. Marcina Szyszkowskiego, Biskupa Łuckiego, a później Krakowskiego, przy kościele OO. Franciszkanów w Krakowie, następnie zaś zreorganizowanego w r. 1896 przez Najdostojniejszego IMC. X. Jana Kniazia z Kozielska Puzyńę Księcia Biskupa Krakowskiego*, nakładem Arcybractwa, Druk. W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie, Kraków 1896, s. 160.
- Zwiercan A., *Bractwo Męki Pańskiej w Krakowie*, [w:] „Prawo Kanoniczne”, r. 26: 1983, nr 1-2, s. 81-201.